IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 237)**

z dnia 12 lipca 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 237)

12 lipca 2023 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Kacpra Płażyńskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, oraz posła **Sylwestra Tułajewa (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

I. rozpatrzenie w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej informacji Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniu 20 lipca 2023 r.,

II. rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2022 r. (druk nr 3434) w zakresie działania Komisji,

III. rozpatrzenie w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. wniosku dotyczącego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie uzasadniania wyraźnych oświadczeń środowiskowych i informowania o nich (dyrektywa w sprawie oświadczeń środowiskowych) (COM(2023) 166 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP,

IV. rozpatrzenie w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie detergentów i środków powierzchniowo czynnych, zmieniającego rozporządzenie (UE) 2019/1020 i uchylającego rozporządzenie (WE) nr 648/2004 (COM(2023) 217 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP,

V. rozpatrzenie w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Reforma prawodawstwa farmaceutycznego i środki przeciwdziałania oporności na środki przeciwdrobnoustrojowe (COM(2023) 190 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu,

VI. rozpatrzenie w trybie art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. wniosku dotyczącego zalecenia Rady w sprawie intensyfikacji działań w zakresie zwalczania oporności na środki przeciwdrobnoustrojowe w ramach podejścia „Jedno zdrowie" (COM(2023) 191 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Wawrzyk** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Maciej Miłkowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia wraz ze współpracownikami, **Tomasz Chróstny** prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wraz ze współpracownikami, **Dariusz Łubian** pełniący obowiązki wicedyrektor Departamentu Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli, **Grzegorz Rychwalski** wiceprezes Polskiego Związku Pracodawców Przemysłu Farmaceutycznego oraz **Michał Byliniak** dyrektor generalny Związku Pracodawców Innowacyjnych Firm Farmaceutycznych INFARMA wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Heger**, **Agata Domańska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych; **Paweł Kościelny**, **Marcin Fryźlewicz** – eksperci ds. legislacji z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Stwierdzam kworum.

Przechodzimy do pkt 1, chyba że są jakieś uwagi do porządku dziennego, ale nie słyszę. W pkt 1 jest rozpatrzenie w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej informacji Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniu 20 lipca 2023 r.

Rząd reprezentuje pan minister Wawrzyk. Panie ministrze, bardzo proszę o informację w tym punkcie.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Piotr Wawrzyk:

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wstępny porządek obrad Rady ds. Zagranicznych w dniu 20 lipca nie zawiera aktów ustawodawczych. Natomiast planowane jest podjęcie następujących tematów: kwestia rosyjskiej agresji na Ukrainę, kwestia Turcji oraz zewnętrzny wymiar bezpieczeństwa ekonomicznego. Na marginesie posiedzenia przewidywana jest nieformalna dyskusja Rady za pośrednictwem łącza internetowego z sekretarzem stanu USA Antonym Blinkenem.

Jeżeli chodzi o punkt pierwszy, to Polska poinformuje o rezultatach wizyty pana prezydenta w Kijowie 28 czerwca. Wskaże, że podczas wizyty omówiono działania na froncie, w tym groźby rosyjskiego zamachu na Zaporowską Elektrownię Atomową. Kontynuowano w tym czasie również przygotowania do szczytu NATO w Wilnie. Kilka dni później prezydenci obu państw ponownie spotkali się na Ukrainie, biorąc wspólnie udział w obchodach 80. rocznicy rzezi wołyńskiej. Ponadto Polska wskaże, że ostatnie ataki na Lwów 6 lipca i na centrum dystrybucji pomocy humanitarnej w Orchowie 10 lipca to kolejne dowody na barbarzyński charakter rosyjskiej agresji wymagający zdecydowanej reakcji ze strony UE.

Zasadniczym wątkiem dyskusji ministrów będzie kwestia zobowiązań bezpieczeństwa wobec Ukrainy. Polska wskaże na konieczność przedstawienia przez Unię Europejską wiarygodnych zobowiązań bezpieczeństwa dla tego kraju. Dotyczy to przede wszystkim szybkiego uruchomienia instrumentu dla Ukrainy w ramach wieloletnich ram finansowych i zwiększenia finansowania Europejskiego Instrumentu na rzecz Pokoju.

Ponadto Polska wskaże, że sukces prowadzonej kontrofensywy armii ukraińskiej zależy od kontynuowania naszej pomocy wojskowej, z tego względu domagamy się przyjęcia blokowanego dotychczas przez Węgry ósmego pakietu wsparcia wojskowego o wartości 500 mln euro w ramach Europejskiego Instrumentu na rzecz Pokoju. Decyzja Rady ds. Zagranicznych z 26 czerwca o zwiększeniu budżetu instrumentu na rzecz pokoju o 3,5 mld euro jest naszym zdaniem krokiem w dobrym kierunku, ale znaczna część nowych środków powinna zostać przeznaczona na pomoc Ukrainie, na kolejne pakiety wsparcia wojskowego oraz realizację potrzeb misji szkoleniowej Unii Europejskiej. Misja przyczynia się bowiem do wzmocnienia potencjału bojowego armii ukraińskiej. Wyszkoliła już ponad 20 tys. żołnierzy, z czego jedną trzecią w Polsce.

Ponadto Polska podkreśli, że zgodnie z decyzją Rady z 26 czerwca oraz z konkluzjami Rady Europejskiej 29 i 30 czerwca należy zapewnić Ukrainie długookresową pomoc wojskową. Zaapeluje, by państwa członkowskie były gotowe zwiększyć budżet instrumentu o taką kwotę, która zagwarantuje utrzymanie wsparcia wojskowego dla Ukrainy na kolejne lata.

Polska odniesie się do konieczności otwarcia negocjacji akcesyjnych o członkostwo Ukrainy w UE przez Radę Europejską jeszcze w tym roku. Postępy, jakich dokonała Ukraina w realizacji reform na drodze do członkostwa w UE, są imponujące. Ukrainie udało się osiągnąć znaczące postępy w realizacji każdej z siedmiu rekomendacji. Ani jeden warunek z opinii Komisji Europejskiej nie został pominięty. Dokonano tego w kraju ogarniętym wojną, który stoi na krawędzi kryzysu humanitarnego.

W kwestii polityki sankcyjnej UE wobec Rosji Polska pozytywnie odniesie się do zakończenia prac nad jedenastym pakietem sankcji. Dostrzegając ciągłe krytyczne obszary, które mają bezpośredni wpływ na przebieg wojny, Unia Europejska powinna kontynuować starania o nałożenie kolejnych dotkliwych sankcji na Federację Rosyjską, aby jeszcze bardziej ograniczyć jej zdolności militarne.

Polska odniesie się do kwestii bezpieczeństwa żywnościowego. Wyrazi zaniepokojenie pogorszeniem stanu światowego bezpieczeństwa żywnościowego i negatywnego wpływu wojny na światowe bezpieczeństwo energetyczne, jądrowe oraz na środowisko naturalne. Polska odnotuje, że należy kontynuować wsparcie dla mechanizmu umowy zbożowej w celu jej przedłużenia po 17 lipca. Mechanizm ten stanowi bowiem istotny element gwarantowania bezpieczeństwa żywnościowego tzw. globalnego Południa oraz zapewnia wsparcie dla budżetu i gospodarki Ukrainy.

Polska wskaże, że w wymiarze globalnym należy utrzymać przekaz o formule pokoju prezydenta Zełenskiego jako podstawie do prac nad kompleksowym uregulowaniem wojny i jej następstw. Bezpośrednie powiązanie tych działań z zasadami prawa międzynarodowego, w tym z Kartą Narodów Zjednoczonych, stanowi zaletę tej formuły i argument w wymiarze globalnym, także wobec państw globalnego Południa.

Jeżeli chodzi o kwestię Turcji, to Rada odniesie się do relacji z Turcją m.in w kontekście wyborów prezydenckich i parlamentarnych, które odbyły się w tym kraju w maju br. W opinii Polski zasadna jest dyskusja na temat nowego podejścia do relacji UE z Turcją. W kontekście przebiegu wyborów warto zwrócić uwagę na bardzo wysoką frekwencję zarówno w pierwszej, jak i w drugiej turze wyborów prezydenckich. Ocenia się, że wybory zostały dobrze zorganizowane i przebiegły pokojowo.

W bieżącym roku świętujemy stuletnią rocznicę podpisania traktatu o przyjaźni między Polską a Turcją. Turcja jest naszym strategicznym partnerem w NATO, bilateralnym i regionalnym. Inwazja Rosji na Ukrainę podkreśliła geopolityczne znaczenie Turcji w działaniach na rzecz zwiększenia bezpieczeństwa i stabilności obszaru euroatlantyckiego. Ważnym aspektem relacji z Turcją jest walka z terroryzmem międzynarodowym i wykorzystywaniem nielegalnej migracji do działań hybrydowych skierowanych przeciwko bezpieczeństwu granic NATO i UE, a także unia celna między UE a Turcją.

Polska wyrazi zadowolenie z deklaracji prezydenta Turcji o skierowaniu do parlamentu wniosku o ratyfikację członkostwa Szwecji w sojuszu. Naszym zdaniem jest to krok przybliżający zakończenie procedury uzyskiwania przez Szwecję członkostwa w sojuszu. Drzwi do UE powinny być dla Turcji otwarte, choć sama akcesja będzie możliwa po spełnieniu przez Turcję warunków członkostwa. Podczas posiedzenia Rady będziemy się opowiadać za podjęciem konkretnych kroków w ramach tzw. pozytywnej agendy w relacjach UE–Turcja. Potrzebne jest jednocześnie zachowanie zasady warunkowości i analizy przez pryzmat korzyści dla Unii Europejskiej w poszczególnych obszarach współpracy. Dostrzegamy atuty wznowienia dialogów sektorowych UE–Turcja na wysokim szczeblu. Oczekujemy na ocenę i propozycje w tym zakresie ze strony wysokiego przedstawiciela Komisji Europejskiej.

Podczas Rady ponowimy poparcie dla procesu zjednoczeniowego Cypru w oparciu o rezolucję Rady Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych i wyrazimy wsparcie dla zaangażowania UE we wspieranie Narodów Zjednoczonych w rozwiązywaniu problemu cypryjskiego.

Jeżeli chodzi o kwestie zewnętrznego wymiaru bezpieczeństwa ekonomicznego, podczas posiedzenia Rady planowana jest dyskusja nawiązująca do przedstawionego 20 czerwca tego roku wspólnego komunikatu Komisji Europejskiej i wysokiego przedstawiciela ds. polityki zagranicznej i bezpieczeństwa w sprawie Europejskiej strategii bezpieczeństwa gospodarczego.

Polska zasadniczo popiera zapisy Europejskiej strategii bezpieczeństwa gospodarczego, jednak uważamy, że konieczna jest właściwa diagnoza sytuacji. Przydatne byłoby stworzenie kompletnej mapy ryzyk i słabości dla europejskiego bezpieczeństwa gospodarczego. Polska postrzega bezpieczeństwo energetyczne jako istotny element bezpieczeństwa ekonomicznego. Kluczem do jego zapewnienia jest dywersyfikacja dostaw surowców energetycznych w połączeniu z całkowitym odcięciem się od Rosji w tym zakresie. Ważne jest także, aby nie dopuścić do kolejnego uzależnienia od importu innych surowców, tzw. krytycznych i strategicznych.

Polska pozytywnie ocenia zaproponowany przez Komisję Europejską zakres instrumentów do odbudowy odpornej gospodarki. Akceptujemy jednakże, że wiele z tych działań już jest obecnie realizowanych. Odporną gospodarką nie może być gospodarka niekonkurencyjna, dlatego też Unia Europejska nie może podważać swoimi inicjatywami przewag konkurencyjnych wspólnotowego przemysłu. Dotyczy to także klimatycznych i energetycznych inicjatyw UE. W ocenie Polski zapewnienie bezpieczeństwa nie jest możliwe bez stabilnych i pewnych dostaw energii. W tym kontekście podkreślamy istotność zasady neutralności technologicznej i prawa państw członkowskich do decydowania o swoim miksie energetycznym z uwzględnieniem technologii jądrowych.

Dla Polski kluczowy jest jednolity rynek oraz zachowanie równych szans między państwami członkowskimi. Strategia nie powinna prowadzić do dalszego łagodzenia zasad pomocy publicznej. Nie może też prowadzić do protekcjonizmu. Utrzymanie bezpieczeństwa wymaga również budowy sprawiedliwych relacji gospodarczych na poziomie międzynarodowym. Przeciwdziałanie nieuczciwym praktykom w handlu międzynarodowym i reforma systemu WTO powinny być naszymi priorytetami.

Popieramy podejście Komisji Europejskiej oparte na całościowym ujęciu problemu bezpieczeństwa gospodarczego oraz promowaniu strategii ograniczania ryzyk, promowaniu inwestycji projektów zmniejszających ryzyko zależności Unii Europejskiej od państw trzecich. Istotne jest wzmocnienie współpracy transatlantyckiej, co nie wybrzmiało naszym zdaniem wystarczająco jasno w komunikacie Komisji Europejskiej.

Jednym z priorytetów Europejskiej strategii bezpieczeństwa gospodarczego jest zawieranie partnerstw z państwami rozwijającymi się, które mają być realizowane za pośrednictwem unijnej strategii konektywności, czyli Global Gateway, w którą Polska jest aktywnie zaangażowana. Aby osiągnąć jak największą efektywność działania strategii, potrzebna jest współpraca z innymi podobnymi inicjatywami, jak Partnerstwo na rzecz globalnych inwestycji infrastrukturalnych oraz przede wszystkim współpraca z Inicjatywą Trójmorza. Jest to inicjatywa 12 państw unijnych, która powinna się pojawiać w oficjalnym języku UE dotyczącym konektywności infrastrukturalnej, w tym w Europejskiej strategii bezpieczeństwa gospodarczego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, panie ministrze.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chce zabrać głos w dyskusji? Nie.

Panie ministrze, przepraszam, ale nie jestem pewien, czy pan w swoim wystąpieniu poruszał kwestie sankcji chińskich na metale rzadkie? Czy to będzie też przedmiotem? Czy coś o tym wiemy? Chodzi o german i gal, czyli dwa metale, które już są na liście sankcyjnej.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Właśnie o tym mówiłem, mówiąc o tym, że powinniśmy rozwijać sankcje. Właśnie to miałem na myśli.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Aha, OK. To znaczy, że my powinniśmy rozwijać sankcje?

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

My jako UE.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Ale to Chińczycy na nas nałożyli sankcje. O to pytam, w kontekście zero emission industries itd., tego wszystkiego.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Mówiłem o tym, że przyjęty został jedenasty pakiet sankcyjny, ale naszym zdaniem Unia Europejska powinna podjąć prace nad kolejnymi działaniami sankcyjnymi właśnie m.in w tym zakresie, o który pan przewodniczący pyta.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Nie, nie. Nie jestem pewien, czy się rozumiemy.

Chodzi mi o to, czy na tym posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych będzie czy jest w agendzie kwestia chińskich sankcji nałożonych na Stany i UE w zakresie metali rzadkich. Dwa metale rzadkie zostały objęte tymi sankcjami dwa tygodnie temu, są one niezbędne do przeprowadzenia transformacji energetycznej. Nie wiem, czy o tym pan minister mówił. Rozumiem, że my nakładamy sankcje, tylko pytam, czy…

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Nie, mówię o sankcjach unijnych, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

OK, o sankcjach unijnych.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Miałem na myśli jedenasty pakiet sankcyjny UE. Uważamy, że w kolejnym pakiecie m.in. te zagadnienia powinny być poruszone. W kolejnym pakiecie sankcyjnym UE.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Ale pan minister mówi o kwestiach UE–Ukraina–Rosja, prawda? A ja mówię o relacja UE–Chiny konkretnie w tym przypadku. Pan minister mówił o różnego rodzaju wychodzeniu na autonomiczną gospodarkę naszych unijnych rynków państwowych. Zastanawiam się po prostu, czy to też będzie przedmiot dyskusji, bo uważam, że to jest jedna z najważniejszych, kluczowych spraw. Dlatego staram się…

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Tak, nie da się na te tematy rozmawiać bez zagadnienia, o którym mówi pan przewodniczący. Dokładnie tak.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dobrze, to mi wystarczy. Bardzo dziękuję.

Na pewno będziemy o to pytać już po Radzie, bo rzecz się dzieje na naszych oczach. Zaczyna się tak jak niegdyś Stany Zjednoczone–Chiny, chociaż po części to się dalej dzieje, czyli wojna handlowa, i powoli ona dotyczy już też UE, czego to jest najlepszy wyraz. Dlatego wydaje mi się, że to jest jedna z kluczowych spraw dla głównej idei zielonej transformacji, Zielonego Ładu, a to jest chyba najważniejsza w tej chwili idea w UE. A przynajmniej wśród wielu jej ważnych urzędników i europarlamentarzystów.

Dobrze, czy ktoś jeszcze chciałby o coś zapytać? Nie słyszę.

W takim razie proponuję konkluzję. **Komisja w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. przyjęła do wiadomości informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniu 20 lipca br.**

Sprzeciwu nie słyszę. Dziękuję, panie ministrze, dziękuję panom.

Pkt 2: rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2022 r. (druk nr 3434) w zakresie działania Komisji.

Bardzo proszę pana dyrektora Dariusza Łubiana z Najwyższej Izby Kontroli o przedstawienie państwa wniosków z tejże działalności.

Pełniący obowiązki wicedyrektor Departamentu Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli Dariusz Łubian:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, Dariusz Łubian. Zacznę może od tego, co jest zaprezentowane w sprawozdaniu z działalności NIK.

W czterech rozdziałach omówiono pełny zakres działalności Izby. W 2020 r. przedstawiono informacje ogólne, współpracę z Sejmem, działalność kontrolną NIK i jej rezultaty, współpracę zagraniczną, a także wykonanie budżetu. Na końcu w załącznikach znajdą państwo wykaz kontroli zrealizowanych przez NIK i wykaz informacji przekazanych do Sejmu.

Kilka liczb o działalności NIK w 2022 r. Było zrealizowanych 180 tematów kontroli planowych i doraźnych, skierowano 1896 wystąpień pokontrolnych, sformułowano 5102 wnioski pokontrolne. Z tych wniosków 84% już jest zrealizowanych lub przyjętych do realizacji i jest w trakcie realizacji. Izba przedłożyła Sejmowi 177 informacji. Przedstawiciele NIK uczestniczyli w 695 posiedzeniach komisji sejmowych i podkomisji. W 2022 r. NIK sformułowała 80 wniosków de lege ferenda, w ubiegłym roku zrealizowano 10 wniosków de lege ferenda, które były sformułowane w 2020 r. lub w latach wcześniejszych.

W tymże 2022 r. skierowano 190 zawiadomień o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, 60 zawiadomień dotyczących wykroczeń i 85 zawiadomień dotyczących naruszenia dyscypliny finansów publicznych.

Czego dotyczą zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa? Przede wszystkim nieprawidłowego prowadzenia ksiąg rachunkowych, przedłożenia dokumentów stwierdzających nieprawdę w celu wyłudzenia środków publicznych, a także nadużycia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków. Było też 9 przypadków zawiadomień w sprawie uchylania się od kontroli lub jej utrudniania.

Jeżeli chodzi o zawiadomienia naruszeń dyscypliny finansów, to dotyczyły one z kolei niedochodzenia należności Skarbu Państwa lub należności samorządu terytorialnego. Dotyczyły też naruszenia zasad udzielania i rozliczenia dotacji, naruszenia zasad udzielania zamówień publicznych, a także dokonywania wydatków bez upoważnienia lub z przekroczeniem upoważnienia.

Jeśli chodzi o finansowy wymiar nieprawidłowości, to te finansowe lub sprawozdawcze skutki nieprawidłowości odnotowane w trakcie kontroli NIK wyniosły ponad 20 mld zł. Finansowe skutki nieprawidłowości na szkodę budżetu UE wyniosły 166 mln zł, natomiast korzyści finansowe, czyli kwoty, które dzięki kontrolom NIK zostały odzyskane lub zostaną pozyskane lub zaoszczędzone, wyniosły prawie 10 mln zł.

To, co państwa może zainteresować, to kontrole, które są związane z zakresem państwa właściwości. To były następujące kontrole: przygotowanie Straży Granicznej do realizacji zadań w zakresie ochrony granicy zewnętrznej UE, w tym prowadzonych misji zagranicznych. Ta kontrola akurat była zastrzeżona. Była też kontrola realizacji projektów realizowanych z Europejskiego Funduszu na rzecz Inwestycji Strategicznych. Była kontrola inwestycji w obiekty dziedzictwa kulturowego i naturalnego finansowane z „Regionalnego programu operacyjnego województwa lubelskiego”. Była kontrola dofinansowania nowych pomysłów biznesowych w ramach programu operacyjnego „Polska Wschodnia”.

Były także kontrole doraźne: kontrola efektów realizacji przez jednostki samorządu terytorialnego projektów w zakresie usług elektronicznych w ramach „Regionalnego programu operacyjnego województwa mazowieckiego”. Była kontrola doraźna realizacji projektów w ramach „Regionalnego programu operacyjnego województwa kujawsko-pomorskiego”. Ta dotyczyła inwestycji w infrastrukturę zdrowotną. Była kontrola doraźna finansowania ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego ośrodków ochrony indywidualnej dla podmiotów leczniczych w celu ograniczenia zagrożenia epidemicznego związanego z epidemią Covid-19. Była też kontrola doraźna dotycząca wybranych projektów w zakresie ochrony dziedzictwa kulturowego i naturalnego, dofinansowanych w ramach programu operacyjnego województwa lubelskiego.

Może powiem teraz kilka słów o jednej kontroli dotyczącej efektów realizacji projektów w zakresie usług elektronicznych w ramach „Programu regionalnego województwa mazowieckiego". Ta kontrola jest o tyle ciekawa, że wykazywała nieprawidłowości w zapewnieniu dostępności tych usług w okresie trwałości projektów realizowanych z dofinansowaniem środków z budżetu UE. Tytułem przypomnienia, ten okres trwa właściwie dla jednostek samorządu terytorialnego pięć lat od zakończenia realizacji projektu. W tym czasie efekty projektu muszą być utrzymane, czyli teoretycznie usługi elektroniczne zrealizowane dzięki dofinansowaniu unijnemu powinny być dostępne dla obywateli w tym okresie.

Tymczasem spośród zbadanych łącznie 206 usług elektronicznych w praktyce dostępne były tylko 172 usługi, czyli nieco ponad 80%, 34 usługi były faktycznie niedostępne albo nie działały, albo nie można było się tam zalogować i z nich skorzystać. Ponadto stwierdziliśmy, że prawie dwie trzecie uruchomionych usług elektronicznych z dofinansowaniem unijnym było w niewielkim stopniu wykorzystywane albo prawie nikt z nich nie korzystał. Nie zawsze były trafnie dobrane. Zakładane efekty nie były więc w pełni osiągnięte. Oczywiście tę dostępność można poprawić, bo to są działania, że wystarczy usunąć przyczyny niedziałania i niedostępności, na przykład jakieś powody techniczne.

Mieliśmy też uwagi do działań promocyjno-informacyjnych, że one były mało skuteczne. Sformułowaliśmy wnioski pokontrolne. Jednostki podjęły działania w celu zwiększenia wykorzystania usług elektronicznych sfinansowanych dzięki dofinansowaniu unijnemu. Natomiast jaka była też korzyść z realizacji tych projektów? Jednostki samorządu wzmocniły rozwiązania informatyczne, otrzymały nowy sprzęt do realizacji tych usług.

Na zakończenie może powiem jeszcze kilka zdań o współpracy zagranicznej NIK na forum europejskim, co może państwa bardziej zainteresować w związku z właściwością Komisji. Prezes NIK jako wiceprzewodniczący zarządu Europejskiej Organizacji Najwyższych Organów Kontroli, czyli EUROSAI, wystosował skuteczny apel o usunięcie Rosji z EUROSAI po wybuchu wojny w Ukrainie. To było w 2022 r. Ponadto w 2022 r. prezes NIK uczestniczył w spotkaniu komitetu kontaktowego prezesów najwyższych organów kontroli państw członkowskich UE, a także uczestniczył w konferencji na temat przyszłości UE, która miała miejsce w maju ubiegłego roku w Paryżu.

NIK wymienia też informacje z innymi organami kontroli państw unijnych na temat wsparcia ze środków publicznych w związku z pandemią Covid-19, na temat systemu ochrony ludności, na temat problemu wysokich cen energii, na temat korzystania z zaawansowanego oprogramowania komputerowego.

Jeżeli chodzi o współpracę z Europejskim Trybunałem Obrachunkowym, kontrolerzy NIK udzielili wsparcia w formie asysty w przypadku 20 z 27 kontroli ETO w Polsce. NIK prowadził także współpracę dwustronną z najwyższym organem kontroli Ukrainy, Czech, Słowacji, a także współpracę wielostronną z najwyższymi organami kontroli państw Grupy Wyszehradzkiej. Ponadto NIK prowadziła także projekty szkoleniowe z zakresu współpracy bliźniaczej, tzw. twinningu, na rzecz najwyższych organów kontroli Jordanii i Palestyny w celu wzmocnienia ich potencjału.

Warto tu jeszcze wspomnieć, że NIK jest audytorem zewnętrznym OECD i audytorem zewnętrznym Interpolu, a w 2022 r. NIK była koordynatorem międzynarodowej kontroli dotyczącej gospodarowania odpadami z plastiku w Europie.

To może tyle w skrócie. Dziękuję za uwagę i proszę o pozytywne zaopiniowanie sprawozdania z działalności NIK.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Panie dyrektorze, ta Jordania i Palestyna mnie zainteresowały, przyznam się szczerze. Jakby pan mógł powiedzieć kilka słów więcej, na czym polegała pomoc. Rozumiem, że chodziło o wsparcie techniczne, know-how, czy na czym to polegało? Jakaś umowa dwustronna nas wiąże z Palestyną w tym zakresie?

Pełniący obowiązi wicedyrektor departamentu NIK Dariusz Łubian:

Można? Zaraz o tym opowiem. Dziękuję, panie przewodniczący.

Twinning jest realizowany w ramach UE, jest finansowany ze środków, które Komisja Europejska przeznacza na wsparcie współpracy z innymi państwami. To są projekty szkoleniowe. Przekazujemy też know-how na przykład w zakresie kontroli finansowej, organizujemy szkolenia w zakresie korzystania chociażby z zaawansowanych narzędzi komputerowych do kontroli finansów. Mamy też przedstawiciela, który jest już na miejscu, koordynuje te szkolenia. W tych szkoleniach uczestniczą także czasem przedstawiciele innych najwyższych organów kontroli. Tak że to jest działanie wielostronne, nie jednostronna działalność Izby. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Ale to wyłącznie Polacy byli w Jordanii i Palestynie, czy to są wymieszane delegacje? Czy jest jakiś podział świata na delegacje?

Pełniący obowiązki wicedyrektor departamentu NIK Dariusz Łubian:

Z tego, co wiem, uczestniczyli też przedstawiciele innych najwyższych organów kontroli. Ja osobiście nie uczestniczyłem w tych projektach, więc nie znam szczegółów.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dobrze. Rozumiem, że nie ma więcej głosów w dyskusji?

Proponuję, aby Komisja przyjęła pozytywną opinię w sprawie sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w zakresie właściwości Komisji. Czy jest sprzeciw? Sprzeciwu nie słyszę. Dziękuję, panie dyrektorze. Stwierdzam, że **Komisja przyjęła opinię dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej o sprawozdaniu z działalności NIK**.

Pkt 3 to rozpatrzenie w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. wniosku dotyczącego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie uzasadniania wyraźnych oświadczeń środowiskowych i informowania o nich (dyrektywa w sprawie oświadczeń środowiskowych) (COM(2023) 166 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP.

Rząd reprezentuje pan prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Tomasz Chróstny. Bardzo proszę, panie prezesie.

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Tomasz Chróstny:

Dziękuję bardzo.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przedstawię założenia projektu dyrektywy PE i Rady w sprawie oświadczeń środowiskowych. Projekt dyrektywy w sprawie oświadczeń środowiskowych ma wzmacniać pozycje konsumentów, tak aby mogli oni dokonywać bardziej świadomych wyborów rynkowych. W tym też kierunku podążają procedowane projekty innych dyrektyw, tj. dyrektywa w sprawie wzmocnienia pozycji konsumentów w procesie transformacji ekologicznej oraz dyrektywa w sprawie wspólnych zasad promujących naprawę towarów.

Projekt dyrektywy w sprawie oświadczeń środowiskowych zmierza do wyeliminowania wprowadzających w błąd oświadczeń poprzez zapewnienie konsumentom dostępu do wiarygodnych, porównywalnych i weryfikowalnych informacji. W ten sposób zostanie ograniczone ryzyko marketingu pseudoekologicznego. Projektowane przepisy mają przeciwdziałać wprowadzającemu w błąd oznakowaniu ekologicznemu, które wywiera niekorzystny skutek na konsumentów na różnych etapach konsumpcji, tj. na etapie reklamy, zakupu czy podczas użytkowania produktów.

Kolejnym celem dyrektywy jest zwiększenie konkurencyjności podmiotów gospodarczych, które podejmują działania w celu zwiększenia zrównoważenia środowiskowego swoich produktów i działań prowadzonych przez spółki, oraz stworzenie możliwości oszczędności kosztów dla podmiotów, które prowadzą handel transgraniczny. Oświadczenia środowiskowe będą oceniane i weryfikowane ex ante przez organy akredytowane w celu zapewnienia zgodności z wymogami niniejszej dyrektywy, zanim samo oświadczenie zostanie wykorzystane w informacji handlowej. Jednocześnie każde państwo członkowskie powinno wyznaczyć organy odpowiedzialne za egzekwowanie przepisów

określonych w przedmiotowym projekcie. Egzekwowanie przepisów będzie obejmowało dokonywanie inspekcji, nakładane sankcje i ewentualne wszczynanie postępowań sądowych.

Aktualnie trwają prace nad przygotowaniem pełnego stanowiska rządu RP do omówionego projektu dyrektywy. Bardzo dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, panie ministrze.

Posłem sprawozdawcą jest pan poseł Arkadiusz Iwaniak. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Arkadiusz Iwaniak (Lewica):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, kilka rzeczy pozwolę sobie powtórzyć. Myślę, że warto o tym powiedzieć.

W przedłożonym wniosku zawarto projekt dyrektywy PE i Rady w sprawie uzasadnienia wyraźnych oświadczeń środowiskowych i informowania o nich. To jest dyrektywa w sprawie oświadczeń środowiskowych. Zaproponowane przepisy będą miały zastosowanie do wyraźnych oświadczeń środowiskowych składanych przez przedsiębiorców na temat ich produktów lub na temat ich samych w ramach praktyk handlowych stosowanych przez przedsiębiorców wobec konsumentów. Jak możemy przeczytać na przykład w informacji BAS, będzie to takie oświadczenie, że butelka wykonana jest w 50% z materiału z recyklingu. To jeden z przykładów.

Jak wskazano w uzasadnieniu projektowanej dyrektywy, celem jej przepisów jest podniesienie poziomu ochrony środowiska i przyczynienie się do przyspieszenia transformacji ekologicznej w kierunku zielonej i neutralnej dla klimatu gospodarki w obiegu zamkniętym UE, jak również ochrony konsumentów i przedsiębiorstw przed nieuczciwym zielonym PR-em oraz umożliwienie konsumentom przyczynienia się do przyspieszenia transformacji ekologicznej. Zakłada się w tej dyrektywie, że państwa członkowskie będą miały 18 miesięcy na dokonanie transpozycji tej dyrektywy.

Oprócz transpozycji przepisów dotyczących uzasadnienia oświadczenia środowisk i informowania o nich państwa członkowskie będą musiały ustanowić procedurę weryfikacji uzasadnienia oświadczeń środowiskowych dotyczących produktów wprowadzanych na rynek i dotyczących samych przedsiębiorców oraz systemów oznakowania ekologicznego, a także będą musiały wyznaczyć właściwe organy w tym zakresie i mechanizmy koordynacji.

Dwa zadania o genezie dokumentu. Przedłożony wniosek legislacyjny realizuje jedną z inicjatyw ujętych w nowym programie na rzecz konsumentów z 2020 r. Przedstawiono w nim wizję unijnej polityki konsumenckiej na lata 2020–2025 w obszarze transformacji ekologicznej oraz dochodzenia roszczeń i egzekwowania praw konsumentów. Jest on także spójny z komunikatem z 2019 r. w sprawie Europejskiego Zielonego Ładu, zgodnie z którym UE ma osiągnąć neutralność klimatyczną do 2050 r.

Ocena skutków. Rozwiązania przewidziane w projekcie dyrektywy będą oddziaływać zarówno na producentów, jak i na konsumentów. Należy ocenić, że przyjęcie zawartych w projekcie dyrektywy rozwiązań wpłynie pozytywnie na poziom ochrony konsumentów w UE poprzez ograniczenie nieuczciwych praktyk handlowych i zwiększenie wiedzy konsumentów na temat nabywanych produktów, w szczególności takiego parametru jak ekologiczność produktu, co z kolei pozwoli konsumentom na dokonywanie bardziej świadomych wyborów konsumpcyjnych. Projekt tej dyrektywy, co trzeba podkreślić, może się przyczynić do wzrostu kosztów działalności niektórych przedsiębiorstw. Jednocześnie projektowana regulacja powinna zapewnić większą transparentność i bardziej uczciwą konkurencję na rynku dzięki ograniczeniu praktyk wprowadzania przez niektórych przedsiębiorców konsumentów w błąd w celu zwiększenia przychodów ze sprzedaży i wzmocnienia przewagi konkurencyjnej.

Jeśli chodzi o zgodność działań z przepisami UE, to należy uznać, że przedłożony projekt dyrektywy jest zgodny z zasadą pomocniczości. We wniosku podniesiono, że działania unijne są niezbędne do osiągnięcia celu, jakim jest zapewnienie podmiotom gospodarczym równych szans na rynku wewnętrznym UE. Jeżeli państwa członkowskie UE

będą działać indywidualnie, to istnieje ryzyko, że stosowane będą konkurencyjne ze sobą systemy, oparte na różnych metodach i podejściach, a poziom ochrony środowiska będzie niedostateczny.

Jeszcze jedna kwestia. Jeśli chodzi o skutki prawne, projektowana dyrektywa zobowiązuje państwa członkowskie do wyznaczenia właściwych organów odpowiedzialnych za stosowanie i wdrażanie jej przepisów oraz do ustanowienia przepisów dotyczących sankcji stosowanych w przypadku naruszeń przepisów krajowych przyjętych na podstawie dyrektywy i wprowadzania wszelkich niezbędnych środków w celu zapewnienia ich wykonania. Przewidziane sankcje muszą być skuteczne, proporcjonalne i odstraszające.

Jeszcze jedna kwestia, myślę, warta podkreślenia, że do chwili sporządzenia niniejszej opinii – mówię tu o opinii BAS – Rada Ministrów nie przekazała Sejmowi projektu stanowiska RP w sprawie projektu dyrektywy, co stanowi naruszenie art. 7 ust. 1 ustawy kooperacyjnej.

Na koniec jeszcze chciałem kilka takich kwestii. Komisja przeprowadziła dwa spisy oświadczeń środowiskowych – jeden w 2014 r., a drugi w 2020 r. W badaniach tych przeanalizowano próbę 150 oświadczeń środowiskowych dotyczących szerokiego zakresu produktów pod kątem zgodności z zasadami określonymi w dyrektywie o nieuczciwych praktykach handlowych, tj.: jasnością, jednoznacznością, dokładnością i weryfikowalnością.

W badaniu z 2020 r. stwierdzono, że znaczna część oświadczeń środowiskowych – 53,3% – zawiera niejasne, wprowadzające w błąd lub bezpodstawne informacje na temat właściwości środowiskowych produktów w całej UE, w wielu kategoriach produktów. W ramach spisu oświadczeń środowiskowych w 2020 r. przeanalizowano również uzasadnienie takich oświadczeń pod kątem jasności, dokładności oraz stopnia, w jakim są poparte dowodami, które można zweryfikować.

Z tej analizy wynika, że 405 oświadczeń było nieuzasadnionych. W przypadku połowy, 57,5% z 344 oświadczeń dotyczących zrównoważonego rozwoju, które poddano ocenie, organy uznały, że przedsiębiorca nie przedstawił wystarczających elementów, które pozwoliłyby na ocenę prawdziwości oświadczenia. W wielu przypadkach organy miały trudność z ustaleniem, czy oświadczenie dotyczyło całego produktu, czy tylko jednego z jego elementów, tj. 50%; czy dotyczyło przedsiębiorstwa, czy tylko niektórych produktów, tj. 36%; oraz którego etapu cyklu życia produktu, co stanowiło 75%.

Podczas konsultacji dotyczących wstępnej oceny skutków oraz w trakcie ukierunkowanych konsultacji z większością zainteresowanych stron za istotny i powracający w całej UE problem uznano także mnożenie się oznakowań i logo dotyczących zrównoważonego charakteru. Podobnie ponad jedna czwarta (27%) uczestników otwartych konsultacji publicznych wskazała mnożenie się lub brak przejrzystości, zrozumienia bądź wiarygodności logo lub oznakowań dotyczących zrównoważonego charakteru na produktach i usługach jako istotną przeszkodę we wzmocnieniu pozycji konsumentów w procesie transformacji ekologicznej. Na koniec 34% przedsiębiorstw uznało mnożenie się braku przejrzystości, zrozumienia bądź wiarygodności logo bądź oznakowań dotyczących zrównoważonego charakteru za ważną przeszkodę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panie pośle, jak pan ocenia te zmiany? Czy to są zmiany, które idą w dobrym kierunku? Bo wydaje się…

Poseł Arkadiusz Iwaniak (Lewica):

W moje ocenie te zmiany idą w dobrym kierunku. To powinno wybrzmieć, zarówno jeśli chodzi o ocenę BAS, jak i moją. One oczywiście będą niosły za sobą pewne koszty. Zresztą Komisja Europejska przewiduje, jeśli dobrze pamiętam, ok. 25 mld. To będzie kwota przeznaczona na wdrożenie tej procedury, jeśli tak można ująć. Ale oceniam pozytywnie.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Ale 25 mld, które tak naprawdę zostanie rozłożone na przedsiębiorców.

Poseł Arkadiusz Iwaniak (Lewica):

Na kilka lat, na przedsiębiorców, tak żeby to wprowadzić.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Finalnie nie finanse z funduszy unijnych, tylko to przedsiębiorcy poniosą koszt dostosowania oznaczeń opakowań. Dobrze rozumiem?

Poseł Arkadiusz Iwaniak (Lewica):

Jeśli dobrze wyczytałem, to Komisja Europejska też będzie to wspierała.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Systemowo?

Poseł Arkadiusz Iwaniak (Lewica):

Systemowo, tak jest.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pieniądze to raczej wyłożą przedsiębiorcy. Panie ministrze, dlaczego nie mamy tego stanowiska w dalszym ciągu?

Prezes UOKiK Tomasz Chróstny:

Pozwolę sobie dodać, o ile dobrze pamiętam, to są koszty na poziomie całej UE na przestrzeni kilku lat, jeżeli chodzi o koszty implementacji.

Odpowiadając na pytanie pana przewodniczącego, w zeszłym tygodniu 4 lipca zostaliśmy wyznaczeni jako organ właściwy do przygotowania stanowiska i następnie ustawy, stąd zajmujemy się tą sprawą, to znaczy, dłużej, ale nie jako podmiot odpowiedzialny. W przyszłym tygodniu skierujemy stanowisko na KSE, więc nadrabiamy.

Natomiast trudno mi się odnieść, z czego wynika całościowe opóźnienie. Mogę zapewnić, że od zeszłego tygodnia, gdy dostaliśmy upoważnienie do tego, żeby się zająć tą sprawą już w pełni, przygotowujemy stanowisko, tak żeby w przyszłym tygodniu mogło zostać przyjęte przez KSE i wówczas również jak najszybciej trafiło do Sejmu.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panie ministrze, z pana wiedzy, obserwacji rynku i tego, co się dzieje na rynku polskim – przecież to są te same produkty i te same oznaczenia środowiskowe co w innych państwach UE. Chyba że się mylę? To rzeczywiście jest taki bałagan i wprowadzenie w błąd, czy to jest trochę szukanie problemu, bo urzędnicy już mają za mało zajęć?

Prezes UOKiK Tomasz Chróstny:

Widoczne jest od kilku lat przyspieszenie świadomości konsumenckiej, jeżeli chodzi o zwracanie uwagi na to, czy produkt jest ekologiczny, czy nie. Na chwilę obecną nawet z badań polskich widzimy, że konsument deklaruje, że jest gotowy płacić więcej za produkt bardziej ekologiczny. W faktycznych wyborach na chwilę obecną mimo wszystko decyduje cena, natomiast jeżeli cena jest porównywalna, konsument decyduje się na produkt, który jest bardziej ekologiczny.

Prowadzimy również postępowanie w zakresie wprowadzenia konsumentów w błąd właśnie w zakresie pseudoekologiczności produktu i oświadczeń, które towarzyszą. Działania, które są podejmowane na poziomie europejskim, są niezwykle spójne. Mamy do czynienia z kilkoma transformacjami, które się teraz odbywają. Elementem, o którym wspomniałem, jest przede wszystkim dostęp do prawidłowej, rzetelnej informacji, weryfikowalność ekologicznych aspektów w zakresie produktów i usług. Jednocześnie mamy bardzo poważną systemową zmianę, jeżeli chodzi o wprowadzenie i rozszerzenie prawa do naprawy, tak aby odwrócić trend, kiedy producenci, m.in. sprzętu AGD, urządzeń tzw. trwałego użytku, projektowali produkty w taki sposób, aby cykl życia był powiązany z gwarancją zapewnioną przez producenta.

Zmiany, w których kierunku obecnie idziemy na poziomie europejskim, jeżeli chodzi o przepisy, to są takie zmiany, aby konsument dysponował rzetelną informacją, aby producenci mieli motywację do tego, by produkty były coraz bardziej ekologiczne i energooszczędne. Jednocześnie chodzi o to, żeby służyły na dłużej właśnie poprzez zapewnienie części serwisu, prostoty w naprawie, w tym m.in. przy użyciu podstawowych części.

Pamiętajcie państwo, że to jest prawo związane z różnymi śrubami serwisowymi, przez co wówczas naprawa mogła być ograniczona tylko do autoryzowanych serwisów. Odbywa się całościowa zmiana. Ta dyrektywa bardzo mocno się w to wpisuje.

My również uznajemy, że jest potrzebna, słuszna i cieszymy się z tych kroków podejmowanych na poziomie europejskim.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dobrze.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby głos? Nie słyszę.

Panie ministrze, trochę wykorzystam pana i ten punkt do zadania jednego pytania, myślę, że ważnego dla naszej Komisji i wszystkich polskich polityków. Są oznaczenia, że produkt jest polski. Zresztą te same narzędzia mają koledzy z Zachodu i z innych państw UE. Wspierają swoją narodową gospodarkę i swoich rodzimych przedsiębiorców. Czy państwo widzicie tu jakiś kłopot związany z tymi oznaczeniami, że coś jest polskim produktem? Dochodzą do mnie głosy, że to też jest taka mętna woda, gdzie firmy, które tak naprawdę niewiele mają z Polską wspólnego, dostają to „Teraz Polska", czy jak to się nazywa, i są sprzedawane jako polskie, a związek jest niewielki.

Prezes UOKiK Tomasz Chróstny:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, to jest dość skomplikowane zagadnienie.

Z jednej strony poruszył pan m.in. kwestię symboli, które są dobrowolne i często są własnością komercyjną, jak na przykład „Teraz Polska", różne loga wskazujące m.in. na narodowy charakter danych produktów. To jest jeden element, czyli budowanie świadomości kraju pochodzenia czy procentu wytworzenia danego produktu w danym kraju, po to aby promować wśród konsumentów, budować świadomość i nawyk kupowania produktów przede wszystkim lokalnych, ale m.in. też krajowych.

Czym innym z kolei jest kwestia tego, jaki jest kraj wytworzenia, czyli made in. Proszę zauważyć, że w ramach tego wskazania, w jakim kraju został wyprodukowany produkt, mamy szereg różnych możliwości, którymi dysponują przedsiębiorcy, do tego, aby określać, gdzie ten produkt został wytworzony. To może być kryterium największej wartości dodanej, to może być kryterium lokalizacyjne. Jest szereg różnych mechanizmów, które mogą być wykorzystane do tego, by na przykład produkt, który jest określany jako wytworzony w Polsce, mógł zostać w ten sposób oznakowany także wówczas, gdy na przykład w toku produkcji wykorzystywane są elementy, które są wytworzone w krajach trzecich.

Proszę zauważyć, że Polska niejednokrotnie korzysta z tego, że mamy fabryki, które wytwarzają części, które następnie są w ramach wewnątrzwspólnotowej dostawy towarów przekazywane do kolejnego kraju, gdzie następuje na przykład montaż docelowego produktu. Mam tu myśli chociażby produkcję skrzyń biegów w Polsce, a następnie te skrzynie biegów są wysyłane, na przykład na Słowację, i tam są wmontowywane w produkt gotowy.

Natomiast co do zagadnienia związanego z krajem wytworzenia, oczywiście sytuacja, w której mamy made in Poland, nie oznacza, że produkt jest w pełni wytworzony w Polsce. Są m.in. aplikacje, które pozwalają na przykład na to, aby określić, jaka część produktu… One są mniej lub bardziej dokładne, jeżeli chodzi o stopień wytworzenia, ale rzeczywiście pozwalają określić, w jakim przybliżonym stopniu dany produkt został wytworzony w Polsce. Nieraz to dotyczy polskiego przedsiębiorcy czy przedsiębiorcy spółki utworzonej na prawie polskim, ale w rzeczywistości z kapitałem obcym.

To są bardzo złożone zagadnienia, nie ma jednoznacznej odpowiedzi. To znaczy, myślę, że zawsze musimy mieć świadomość tego, że nie zawsze produkt, który ma etykietkę made in Poland, jest produktem w pełni wytworzony w Polsce. Z drugiej strony, jeżeli mamy produkt made in Germany, to nieraz on też ma bardzo wiele komponentów wytworzonych przez polskie spółki, także przez sektor MŚP.

Sam w swojej historii spotkałem takich przedsiębiorców, którzy wytwarzają praktycznie gotowy produkt, ale jest on sprzedawany z etykietą made in Germany na rynku niemieckim. Później jest bowiem przekazany gotowy produkt, ale na przykład część marketingu jest realizowana w Niemczech. Stąd, m.in. ze względu na dużą część wartości dodanej, produkt idzie z etykietą niemiecką, bo do tego jest przyzwyczajony niemiecki konsument.

Myślę, że to jest część szerszej dyskusji odnośnie do tego, jak promować produkty. Część krajów, takich jak Francja czy Niemcy, mają oczywiście oprócz tego własne oznakowania, które wspierają konsumentów w dokonywaniu wyborów. Mam tu na myśli przede wszystkim znaki, co do których na przykład w Niemczech mamy pod tym względem wieloletnią tradycję. Są na przykład znaki handlowe.

O ile dobrze pamiętam, na przykład znak GE – mam nadzieję, że nie pomylę – to jest m.in. oznakowanie niemieckich produktów. I to jest, proszę zauważyć, nieobligatoryjna certyfikacja. Ten znak ma już pewnie 80, 90 lat. Potwierdza pewien standard jakościowy produktu. Własnością znaku jest niemiecki parlament, ale na zasadach komercyjnych. Rynek może wówczas wykorzystywać. Konsument po wielu dekadach jest przyzwyczajony do tego, że ten znak świadczy o tym, że ten produkt spełnia wysokie kryteria jakościowe. Natomiast to oczywiście jest kwestia też tego, że jesteśmy stosunkowo młodą zarówno demokracją, jak i wolnym rynkiem, jeżeli chodzi o naszą gospodarkę. Polscy konsumenci pod tym względem nie mają tak ugruntowanych jeszcze nawyków, aby kierować czy dużą wagę przywiązywać do tego, gdzie dany produkt jest wytwarzany.

Aczkolwiek chciałbym też zauważyć w kontekście wcześniejszej dyskusji, czyli m.in. oznakowania środowiskowego, że coraz częściej podkreśla się to, że lokalny charakter wytworzonych produktów, czyli produkty wytwarzane w danym województwie, w danym kraju, wspiera również kwestia środowiskowa, a zatem jest korzystny środowiskowo, chociażby ze względu na ograniczenie śladu węglowego, śladu transportowego.

Zatem zmiany, które mamy na poziomie europejskim, jeżeli chodzi o transformację ekologiczną, mogą również powodować to, że produkty lokalne będą zyskiwały wśród konsumentów także ze względu na to, że ślad węglowy, koszt wytworzenia i dostarczenia ich do konsumentów będą niższe. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panie ministrze, w takim razie zakładam, że państwo jesteście najwłaściwszą instytucją, do której po taką analizę powinienem się zwrócić. Poproszę więc o informację o tym, jak w Polsce wyglądają oznaczenia promujące produkty i na czym to polega. Jakie są konsekwencje, gdzie może dostrzegacie wady tego systemu.

Z drugiej strony dla porównania, bo słyszę, że państwo macie też dużą wiedzę odnośnie do naszego zachodniego sąsiada, czym te nasze systemy wspierania rodzimych produktów różnią się od siebie? Na co stawiają Niemcy? Jak wygląda ich ustawodawstwo, a jak nasze w tym zakresie? Mogę prosić o taką informację?

Prezes UOKiK Tomasz Chróstny:

Naturalnie, panie przewodniczący. Przygotujemy, konsultując to z właściwymi resortami.

Odpowiadając na drugą część, to przede wszystkim kwestia świadomości konsumentów. Proszę zauważyć, że mając czas, przedsiębiorcy też uczestniczyli w budowaniu świadomości o tym, żeby konsumenci kupowali produkty lokalne. To, co u nas od kilku lat jest promowane jako patriotyzm gospodarczy, to samo na tamtych rynkach – mam tu na myśli rynki niemiecki, włoski, francuski – jest promowane i jest czymś naturalnym. Natomiast to jest oczywiście kwestia czasu i kwestia budowania tej świadomości, budowania nawyków konsumenckich. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Musimy szybciej nadrabiać.

Poseł Tadeusz Cymański.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Czas jest niesprzyjający, bo mamy mało czasu. Zaraz przerwa i wybory.

Temat jest tak ważny i tak ciekawy, że nie mogłem się oprzeć, chciałbym wykorzystać i też zadać pytanie. Po pierwsze chciałbym zaproponować prezydium, żeby zastanowić się, nawet niech to będzie przyszłościowe, żeby ten temat był przedmiotem specjalnego posiedzenia, bo warto o tym porozmawiać. To jest skomplikowane, ale są też proste rozwiązania. Kupujemy w sklepach, a weźmy taki miód na przykład. Nawet są informacje, że pochodzi spoza krajów UE, polskie, europejskie i inne. Tak to jest.

Chciałbym spytać praktycznie, nawiązując do tematu. Jeszcze przy okazji powiem, że jest nadużywane słowo „narodowy". Niektóre firmy używają słowa, że coś jest „narodowe". To jest taka walka o pieniądze i o klienta. Kto jak kto, ale my powinniśmy nad tym panować i dawać przykład.

Sam się muszę przyznać do pewnej niewiedzy, ale ku mojemu zdumieniu… To jest moje pytanie, bo chciałbym się dowiedzieć, czy państwo o tym wiecie, że jest aplikacja, gdzie klikasz kod kreskowy i wyskakuje firma, udziały, konto, kwota? Byłem zdziwiony i muszę się publicznie przyznać z pewnym zawstydzeniem, bo kto jak kto, ale parlamentarzyści powinni być na topie tego procesu, prawda? Mówi: „Zobacz, Tadek, kupujesz i wiesz, co masz". Polskie czy niepolskie. Chodzi nawet o strukturę kapitału. Byłem zachwycony, zaskoczony, ale muszę się przyznać, że niedawno, w tamtym tygodniu, się dowiedziałem i teraz się tym dzielę. Patrzę na twarze i mówię. „Co, ty tego nie wiesz? Wszyscy to wiemy. A może tak nie jest.

Natomiast warto się zastanowić, żeby to upowszechnić, bo to się mieści w kryteriach równej konkurencji. Każdy kraj, zachowując standardy, ma prawo do promocji swoich produktów. Myślę, że to się nie kłóci z literą, z duchem traktatów europejskich i idei europejskiej. Niemcy są tu świetnym przykładem. Nie chodzi tylko o samochody, ale i o inne rzeczy. *Der echte* – czysto niemieckie. Oni mają na tym punkcie…Warto się zastanowić, nie będę się rozgadywał, bo czasu mało, są następne posiedzenia Komisji. Ale, panie przewodniczący, ten temat.

Z tą aplikacją to jeszcze chciałbym jakieś echo usłyszeć, bo byłem zaskoczony. To są dzisiejsze możliwości informatyki, po prostu rewelacyjnie. Wziął mi jakiś jogurt, później wziął mi jakąś czekoladkę, bo Wedel. Wszystko polskie. Czy Pudliszki są polskie? Klienci kupują na zasadzie inercji, bezwładności, przyzwyczajenia, a to już dawno zapomniało, że to jest polskie. To tak jeszcze jest. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Wedel to zupełnie tragiczna historia, panie pośle. Kiedyś polskie, potem przez komunę wywłaszczone.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Ale do aplikacji chociaż mały ślad. Nie oczekuję, bo trudno się przyznać, bo niektórzy powinni to na pamięć wiedzieć, jak i co. Dla mnie to było odkrywcze, muszę się przyznać. Przepraszam, w roku wyborczym takie przyznanie się jest bardzo ryzykowne.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panie ministrze, czy pan skomentuje wypowiedź pana posła?

Prezes UOKiK Tomasz Chróstny:

Tak.

Mamy świadomość istnienia tej aplikacji. Tak jak wspomniałem, jest wiele różnych tego typu aplikacji, które mogą się odnosić zarówno do podmiotów, które to wytwarzają, jak i do samych produktów i usług. Oczywiście jest to niezwykle ciekawe, natomiast przede wszystkim to trzeba robić niezwykle mądrze, w sposób przemyślany.

Pamiętajmy, że Polska jest jednym z większych eksporterów żywności i to jest choćby ten przykład, że kij ma dwa końce. Z jednej strony to potrafią być produkty, które rzeczywiście mają kapitał zagraniczny, ale są produkowane w Polsce, wysyłane. Jednocześnie w całym łańcuchu dostaw uczestniczą również na przykład mikro-, małe i średnie polskie przedsiębiorstwa. Nieraz to też jest historia wielkich sukcesów.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Czyli produkt niemiecki, a mleko polskie, tak?

Prezes UOKiK Tomasz Chróstny:

Natomiast w tych historiach oczywiście, jakbyśmy tak spojrzeli, to część tych marek, do których są przywiązani polscy konsumenci, to są marki, które były przejmowane na początku czy w połowie lat 90., które już miały strukturę sprzedaży, strukturę świadomości. To były z kolei bardzo szybkie i z punktu widzenia biznesowego bardzo mądre

i przemyślane działania podmiotów, często międzynarodowych grup kapitałowych. Te marki rynki przejmowały.

Natomiast jeżeli chodzi o różne aplikacje, to chciałbym nawiązać do tego, co wspominałem. Przede wszystkim z naszego punktu widzenia trzeba pamiętać o tym, że konkurencja na jednolitym rynku wymaga tego, żeby tego typu działania robić w taki sposób, żeby za chwilę nie wywołać efektu na przykład w innych państwach członkowskich UE. Nie wiem, czy chcielibyśmy, żeby na przykład inne kraje też tak nagle zaczęły ograniczać polskich przedsiębiorców.

Choć jak spojrzymy do raportów Polskiego Instytutu Ekonomicznego dotyczących ograniczeń pozataryfowych, które są stosowane w stosunku do polskich przedsiębiorców, to te ograniczenia niestety dalej istnieją i bardzo mocno stopują polski biznes. Natomiast tak, to jest też kwestia budowania tej świadomości, po to aby polski konsument miał świadomość tego, że kupując lokalnie, wspiera lokalny biznes, miesza ślad węglowy i jednocześnie jest to dobre i dla niego, i dla społeczności, i dla państwa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Myślę, że tu nie chodzi o jakiekolwiek ograniczenie wolnego rynku. Chodzi o to, że jak kupuję produkt i jest na nim polska flaga, to chcę wiedzieć, że to jest produkt, w którym 51% własności jest w rękach obywateli polskich. Tak to sobie wyobrażam.

Pan poseł Andrzej Grzyb.

Poseł Andrzej Grzyb (KP):

Chcę jeszcze wrócić do samego dokumentu w pkt 3, do wniosku, który dotyczy dyrektywy w sprawie oświadczeń środowiskowych.

To jest związane z całym pakietem dyrektyw dotyczących gospodarki w obiegu zamkniętym. Zostało tam właśnie zapisane prawo m.in. do naprawy jako element wzmacniający również kwestie środowiskowe, ale z drugiej strony też obniżający koszty dla konsumentów. Wiąże się to też z pobudzeniem sektora usług. Sektor AGD był kiedyś w Polsce bardzo szeroki, a w chwili obecnej właściwie zanikły te usługi, a nawet wręcz, mogę powiedzieć, że przedstawicielstwo tych firm produkujących AGD w chwili obecnej angażuje się w to, aby przywrócić w Polsce system kształcenia zawodowego w zakresie tym kompetencji, które związane są akurat z tą sprawą, m.in. w oparciu o istniejący system kształcenia w zawodzie mechatronik. Proponują specjalizację w końcowym okresie edukacji, żeby przygotować właśnie do kwestii związanych z naprawialnością sprzętu AGD, który jest w powszechnym użyciu. Właściwie nie ma gospodarstwa domowego, w którym tego sprzętu byśmy nie mieli.

Prawo do naprawy ma dotyczyć m.in., co wydaje nam się niemożliwe, programatorów w pralkach. Ten przysłowiowy bęben, który się przedziurawił, koszt jego wymiany – mamy to w świadomości – w pralce automatycznej był prawie taki sam jak zakup nowego sprzętu. W tym sensie ma się to zmienić, więc z tego punktu widzenia wydaje mi się, że to jest bardzo sensowne rozwiązanie. Oczywiście pytanie, czy tyle tych dokumentów musi być tak rozproszonych akurat jeśli chodzi o te kwestie.

Natomiast druga uwaga, panie ministrze, skoro już pan podniósł kwestię pochodzenia produktu. W dalszym ciągu, jeżeli chodzi o produkty nieprzetworzone na rynku, w szczególności produktów warzywnych, rolniczych, to mamy problem zamieniania czy przepakowywania. To jest ciągły problem, który powraca. Jest sygnalizowany przez ogrodników czy przez rolników, że oni nie mogą się z tym zgodzić, mają dowody na to, że są firmy, które w tym procederze uczestniczą i po prostu rujnują ten rynek.

To jest związane też z faktem, że w różnych okresach te produkty wchodzą na rynek, jeżeli chodzi o produkcję krajową, a już dwa, trzy tygodnie wcześniej są sygnalizowane jako produkt polski. Prowadzą nawet takie swoje prywatne śledztwa, skąd ten produkt się pojawia, która firma to wprowadza. Wydaje mi się, że akurat w tej materii sobie nie radzimy w pełni z tym zjawiskiem, co też oczywiście rujnuje zaufanie do państwa. Tak to niestety jest.

Właśnie ostatnio miałem taki sygnał. Nawet z takim sygnałem: „A co, wy nie wiecie o tym, że z Białorusi w dalszym ciągu węgiel płynie do Polski?”. Pokazuje adres, w którym składzie można kupić rosyjski węgiel w Polsce. Mam pełną świadomość, że

zakazaliśmy importu, a jednak te dziury się znajdują. Oczywiście w chwili obecnej w sposób odpowiedzialny nie podam żadnego adresu, bo to nie jest przede mnie sprawdzone, zweryfikowane, ale skoro taka świadomość funkcjonuje wśród ludzi zajmujących się tego rodzaju produkcją, również wśród konsumentów, to znaczy, że mamy z tym jakiś problem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, panie pośle.

Tak, do tematu na pewno wrócimy. Tymczasem, jeżeli nie ma więcej głosów w dyskusji… Chyba że są? Nie ma. Proponuję przyjąć konkluzję. Stwierdzam, że **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. dokumentu o sygnaturze COM(2023) 166 wersja ostateczna i odnoszący się do niego projekt stanowiska rządu RP. Komisja powróci do rozpatrzenia dokumentu po otrzymaniu stanowiska rządu.** Czy jest sprzeciw? Sprzeciwu nie słyszę. Dziękuję.

Dziękuję, panie ministrze, dziękuję państwu.

Przechodzimy do pkt 4, czyli rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie detergentów i środków powierzchniowo czynnych, zmieniającego rozporządzenie (UE) 2019/1020 i uchylającego rozporządzenie (WE) nr 648/2004 (COM(2023) 217 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP.

Rząd reprezentuje pan minister Maciej Miłkowski. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Maciej Miłkowski:

Szanowny panie przewodniczący, celem projektowanego rozporządzenia jest aktualizacja przepisów dotyczących detergentów i poprawa egzekwowania przepisów, tak aby na unijny rynek trafiały detergenty i środki powierzchniowo czynne spełniające wymogi informacyjne, spójne z przepisami obowiązującymi w tym obszarze polityki, tj. spójne z rozporządzeniem PE w sprawie klasyfikacji oznakowania i pakowania substancji i mieszanin oraz rozporządzeniem PE z 2006 r. w sprawie rejestracji oceny udzielania zezwoleń stosownych ograniczeń w zakresie chemikaliów i rozporządzeń w sprawie produktów biobójczych.

Popieramy wszelkie uproszczenia przepisów zmniejszające obciążenia regulacyjne dla producentów detergentów i działania mające na celu zmniejszenie obowiązków przedsiębiorców, szczególnie reprezentujących grupę małych i średnich przedsiębiorstw. Ponadto popieramy działania mające na celu ułatwienie dostępu konsumentów do informacji, które dotyczą ewentualnych zagrożeń dla zdrowia ludzi oraz środowiska naturalnego, stwarzanych przez detergenty.

Podkreślamy konieczność ustanowienia wymogów technicznych dla paszportu produktów, aby zapewnić przedsiębiorcom ujednolicenie wymagań dla zrównoważonych produktów oraz zapewnić interoperacyjność z paszportami produktów opracowanymi na podstawie innych przepisów UE. Popieramy dodatkowo uprawnienia Komisji Europejskiej do przyjęcia aktów wykonawczych zapewniających jednolite stosowanie przepisów projektu rozporządzenia. Jednocześnie mamy wątpliwość co do uprawnień KE w zakresie przyjmowania aktów delegowanych w celu uwzględnienia postępu naukowo-technicznego, nowych dowodów naukowych oraz poziomu gotowości cyfrowej, które wcześniej nie były objęte konsultacjami.

Zgadzamy się ze zmianami umożliwiającymi skuteczniejsze egzekwowanie przepisów, w tym dotyczącymi przekazania organom nadzoru rynku niektórych obowiązków kontrolnych i decyzyjnych związanych z wprowadzeniem środków powierzchniowo czynnych oraz detergentów do obrotu. Wejście w życie przepisów rozporządzenia powinno zostać rozłożone na etapy, aby ułatwić sprawne przejście do nowego systemu. Dziękuję bardzo serdecznie.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Posłem sprawozdawcą jest pani Anna Dąbrowska-Banaszek. Bardzo proszę.

Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowna Komisjo, wniosek dotyczący rozporządzenia PE i Rady w sprawie detergentów i środków powierzchniowo czynnych, zmieniający rozporządzenie 2019/1020 i uchylający rozporządzenie nr 648/2004, czyli COM(2023) 217, tak jak pan minister powiedział, to wniosek, którego celem jest aktualizacja przepisów dotyczących detergentów, poprawa egzekwowania przepisów, tak aby na rynek unijny trafiło więcej detergentów i środków powierzchniowo czynnych spełniających wymogi.

Przedstawiony wniosek stanowi odpowiedź na niedoskonałości i ograniczenia uchylanego rozporządzenia nr 648/2004, stwierdzone w wyniku oceny. Jest on spójny z przyjętą w 2020 r. unijną Strategią na rzecz ekologicznej transformacji sektora chemicznego. Opiniowana inicjatywa ustawodawcza Komisji dostosowuje wymogi regulacyjne dotycząc detergentów i środków powierzchniowo czynnych do zmian, które zaszły na rynku chemikaliów w ostatnich latach, najnowszej wiedzy naukowej i osiągnięć technologicznych. Upraszcza regulacje, eliminuje dublujące się przepisy.

W ramach niniejszego wniosku zapewnia się, że przepisy unijne dotyczące detergentów zachowają charakter uzupełniający w stosunku do ogólnych przepisów mających zastosowanie do chemikaliów, w tym detergentów wprowadzanych do obrotu w UE. Podstawa prawna wniosku jest taka sama jak w przypadku rozporządzenia dotyczącego detergentów, tj. art. 114 Traktatu o funkcjonowaniu UE. Niniejszy wniosek zastępuje obowiązujące rozporządzenie UE, czyli przepisy dotyczące detergentów w dalszym ciągu mają mieć charakter uzupełniający w stosunku do przepisów UE odnoszących się do chemikaliów. Rozporządzenie pozwoli zapewnić, by detergent lub środek powierzchniowo czynny, który jest zgłaszany w urzędzie celnym, został dopuszczony i wprowadzony do obrotu w UE wyłącznie wtedy, gdy będzie miał odpowiedni paszport produktu.

Komisja przeprowadziła szereg konsultacji. Udział w konsultacji wzięło wiele organów krajowych, stowarzyszeń, przedsiębiorstw. Przy czym, tak jak pan minister powiedział, nie wszystko zostało skonsultowane, w tym m.in. proponowane przyznanie Komisji uprawnień do przyjmowania aktów delegowanych. Dodatkowo proponuje się wprowadzanie etykietowania cyfrowego. Etykiety detergentów będą bardziej czytelne, łatwiejsze do zrozumienia. Aby skuteczność nowych przepisów, Komisja będzie monitorować ich wdrażanie, stosowanie, a także przestrzeganie. Komisja złoży Parlamentowi Europejskiemu i Radzie sprawozdanie oceniające skuteczność rozporządzenia po pięciu latach od zastosowania. Proponowane rozporządzenie zacznie obowiązywać dwa i pół roku po jego wejściu w życie.

Wysoka Komisjo, przedstawiony przez pana ministra projekt stanowiska rządu nie budzi zastrzeżeń, zasługuje poparcie, zatem popieram stanowisko rządu i rekomenduję Komisji.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję, pani poseł.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby się wypowiedzieć w sprawie tego dokumentu? Nie widzę zgłoszeń.

Zatem chciałbym zaproponować następującą konkluzję. Stwierdzam, że **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. dokument o sygnaturze COM(2023) 217 wersja ostateczna i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu.** Czy jest sprzeciw? Nie widzę.

Zatem przyjmując taką konkluzję, zamykam rozpatrywanie pkt 4.

Przystępujemy do rozpatrzenia pkt 5, czyli w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Reforma prawodawstwa farmaceutycznego i środki przeciwdziałania oporności na środki przeciwdrobnoustrojowe (COM(2023) 190 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.

Rząd jest reprezentowany również przez pana ministra Macieja Miłkowskiego. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska.

Podsekretarz stanu w MZ Maciej Miłkowski:

Dziękuję bardzo serdecznie.

To stanowisko było przyjęte przez Komitet do Spraw Europejskich 19 czerwca i dotyczy komunikatu Komisji do PE w zakresie reformy prawodawstwa farmaceutycznego i środków przeciwdziałania oporności na środki przeciwdrobnoustrojowe. Zawiera przegląd kluczowych elementów proponowanej przez Komisję Europejską reformy prawodawstwa farmaceutycznego i proponowanego zalecenia Rady w sprawie antybiotykooporności.

Reformę prawodawstwa farmaceutycznego Komisja planuje zawrzeć we wniosku dotyczącym nowej dyrektywy i we wniosku dotyczącym nowego rozporządzenia, aby zmodernizować, uprościć i zastąpić obowiązujące przepisy: tzw. dyrektywę przejrzystości nr 2001/83 PE i Rady z 6 listopada z 2001 r., rozporządzenie 726/2004 PE zwane ogólnym prawodawstwem farmaceutycznym, a także rozporządzenie 1901/2006 PE i Rady z dnia 12 grudnia 2006 r. w sprawie produktów leczniczych stosowanych w pediatrii oraz rozporządzenie 141/2000 PE i Rady z dnia 16 grudnia 1999 r. w sprawie sierocych produktów leczniczych.

Rząd wyraża pozytywne stanowisko co do komunikatu. To jest początkowa faza prac, ale zwracamy uwagę na następującą kwestię: potrzeba pogłębionej analizy nad skutkami wydłużenia okresów wyłączności danych dla konkurencyjności europejskiego przemysłu innowacyjnego i generycznego w świetle głównego celu, jakim jest zapewnienie szerokiego dostępu do leków dla pacjentów.

Drugim istotnym elementem, który wymaga doprecyzowania, jest wymaganie i definicja w zakresie projektowanych narzędzi dotyczących zapewnienia dostępności poprzez zmiany w okresach ochronnych dla leków innowacyjnych. Jest potrzeba dopracowania struktury przystępności informacji dla pacjentów w ramach digitalizacji druków informacyjnych dla pacjentów, jak również konieczność wzmocnienia odpowiednimi narzędziami i zachętami po stronie UE działań w kierunku zapobiegania brakom leków, w tym leków określanych jako leki krytyczne.

Propozycje, które zostały zaproponowane w tym komunikacie, wydają się niewystarczające. Istotną kwestią jest również uznanie za priorytet dobra chronionego w procesie przyznawania pozwoleń na dopuszczenie do obrotu, z uwzględnieniem środowiska i zdrowego życia ludności, oraz precyzyjne określenie roli tych przepisów i konsekwencji tej oceny w procesie dopuszczenia do obrotu i późniejszego cyklu życia leku oraz trudności w oszacowaniu ewentualnych skutków mechanizmów zaproponowanych w ramach rozwiązania kwestii AMR. Rozwiązania w postaci bonów na wyłączność i zamówień publicznych wymagają dalszych prac, kompromisów i dalszego dopracowania.

Popieramy ten komunikat w tym zakresie. To jest bardzo duża praca biznesowa. Biznes bardzo mocno się w to angażuje, bo to jest główny cel zmiany dostępności do leków generycznych, jak również szybkiej dostępności dla leków innowacyjnych, zachęcenie do zwiększenia liczby badań, zachęcenia do nadania kierunku tym badaniom, po to żeby znaleźć produkty, które są potrzebne, których brakuje, m.in. nowe antybiotyki, gdzie mamy duże problemy. Dziękuję bardzo serdecznie.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję bardzo.

Posłem sprawozdawcą do tego dokumentu jest pani poseł Karolina Pawliczak. Bardzo proszę poseł o zabranie głosu.

Poseł Karolina Pawliczak (niez.):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, UE jest drugim co do wielkości rynkiem farmaceutycznym na świecie po Stanach Zjednoczonych, a przemysł farmaceutyczny w UE jest silny i konkurencyjny. Jest to jeden z najbardziej dynamicznych sektorów zaawansowanych technologii w Europie.

Unijne prawodawstwo farmaceutyczne od ponad 50 lat ustanawia najwyższe standardy jakości, bezpieczeństwa i skuteczności w zakresie dopuszczania do obrotu leków, a jednocześnie wspiera funkcjonowanie rynku wewnętrznego i konkurencyjny przemysł farmaceutyczny. W świetle bieżących przemian i doświadczeń zdobytych na skutek pandemii Covid-19 i brutalnej inwazji Rosji na Ukrainę potrzebne są jednak zdecydowane działania na rzecz modernizacji unijnych ram prawodawstwa farmaceutycznego, aby uczynić je bardziej odpornymi, sprawiedliwymi i konkurencyjnymi.

Obecnie leki dopuszczone do obrotu w UE nie docierają do pacjentów wystarczająco szybko i nie są jednakowo dostępne dla pacjentów we wszystkich państwach członkowskich. W listopadzie 2020 r. Komisja Europejska przedstawiła strategię farmaceutyczną dla Europy, której celem jest stworzenie dostosowanego do przyszłych wyzwań i skoncentrowanego na pacjencie środowiska farmaceutycznego, w którym przemysł UE może wprowadzać innowacje, rozwijać się i nadal być światowym liderem.

Jako kluczowy element kompleksowej reakcji UE na wspomniane wyzwania Komisja proponuje ambitny przegląd unijnego prawodawstwa, który pomoże osiągnąć pięć głównych celów, czyli: zapewnienie wszystkim pacjentom w całej UE terminowego i sprawiedliwego dostępu do bezpiecznych, skutecznych i przystępnych cenowo leków, zwiększenie bezpieczeństwa dostaw i zapewnienie pacjentom dostępu do leku bez względu na to, gdzie w UE mieszkają; stworzenie atrakcyjnego, sprzyjającego innowacjom i konkurencyjności środowiska dla badań; sprawienie, by leki były bardziej zrównoważone pod względem środowiskowym, i rozwiązanie tego problemu za pomocą podejścia „Jedno zdrowie", obejmującego zdrowie ludzi, zdrowie zwierząt i środowiska.

Aby osiągnąć te cele, Komisja Europejska proponuje reformę prawodawstwa farmaceutycznego. Proponowana reforma ma na celu ułatwienie pacjentom szybszego dostępu do innowacyjnych leków w całej Europie. Przewidywane środki polegają m.in. na ułatwieniu terminowego wydawania rzetelnej oceny jakości, zapewnienia bezpieczeństwa i skuteczności leków. Ponadto przedsiębiorstwa będą też zachęcane do wprowadzania swoich produktów we wszystkich państwach członkowskich i opracowywania produktów odpowiadających za niezaspokojone potrzeby medyczne.

Proponowana reforma ułatwi również wcześniejsze wchodzenie na rynek leków generycznych i biopochodnych. W przypadku nowych leków, które nie korzystają z proponowanych okresów warunkowej ochrony, wejście na rynek konkurencyjnych leków generycznych i biopodobnych będzie odbywało się wcześniej, niż ma to miejsce w ramach obowiązujących przepisów. Ponadto procedury wydawania pozwoleń na dopuszczenie do obrotu leków zostaną uproszczone, a tym samym i przyspieszone.

Usystematyzowany dialog na temat bezpieczeństwa dostaw leków, a także niedawne wydarzenia, o których wspominałam wcześniej – pandemia, rosyjska agresja wojskowa i wysoki stopień inflacji – wysunęły na pierwszy plan pytania dotyczące bezpieczeństwa dostaw leków w UE. Jak zauważono w badaniu Komisji dotyczącym niedoborów leków, pierwotne przyczyny niedoborów są wieloczynnikowe, przy czym zidentyfikowano pewne wyzwania w całym farmaceutycznym łańcuchu wartości, w tym w odniesieniu do wytwarzania. W szczególności niedobory leków mogą wynikać ze zwiększonej złożoności specjalizacji łańcuchów dostaw, braku geograficznej dywersyfikacji źródeł dostaw niektórych kluczowych składników i leków oraz postrzeganej złożoności regulacji.

Reforma prawodawstwa ma na celu utrzymanie i wzmocnienie pozycji unijnego przemysłu farmaceutycznego, zarówno w UE, jak i na całym świecie, a ramy prawne będą nadal wspierać innowacje i zapewniać pacjentom w UE możliwość korzystania z najnowocześniejszej opieki zdrowotnej i leków. Jak pokazała pandemia, innowacje mają zasadnicze znaczenie dla opracowywania nowych i lepszych terapii, w tym nowych leków i nowych zastosowań. W ramach proponowanej reformy leki innowacyjne będą korzystać ze standardowego okresu ochrony prawnej, który jest nieco krótszy – już wspominałam o tym – niż obecnie, ale może też zostać przedłużony, jeżeli produkt służy określonym celom w zakresie zdrowia publicznego.

UE musi pilnie znaleźć inteligentne sposoby na opracowywanie nowych środków przeciwdrobnoustrojowych, dlatego też w ramach reformy proponuje się przetestowanie przez 15 lat programu bonów na transferalną wyłączność danych w odniesieniu

do nowych środków przeciwdrobnoustrojowych. Ponadto, aby spełnić ambicje w zakresie zrównoważonego środowiska, określone w strategii farmaceutycznej i innych innowacjach w ramach Europejskiego Zielonego Ładu, na przykład w planie działań UE na rzecz eliminacji zanieczyszczeń wody, powietrza i gleby, przemysł farmaceutyczny musi ograniczyć negatywny wpływ swoich produktów i procesów na środowisko, bioróżnorodność i zdrowie ludzi.

Bardzo potrzebne jest zatem globalne wsparcie na rzecz opracowywania środków przeciwdrobnoustrojowych, a UE będzie musiała zacieśnić współpracę. Jednocześnie wzmocni to pozycję UE jako światowego lidera w dziedzinie produktów farmaceutycznych, uzupełniając rolę UE w światowej ochronie zdrowia i wspierając wdrażanie strategii UE w dziedzinie zdrowia na świecie.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby się wypowiedzieć w sprawie tego dokumentu? Nie widzę zgłoszeń. Bardzo proszę.

Wiceprezes Polskiego Związku Pracodawców Przemysłu Farmaceutycznego Grzegorz Rychwalski:

Bardzo dziękuję. Grzegorz Rychwalski, krajowi producenci leków.

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, bardzo dziękuję za możliwość wystąpienia. Bardzo dziękujemy za przedstawiony przez pana ministra komunikat. Jest to jakby wstęp do całej dyskusji na temat rozporządzenia i dyrektywy, który będziemy mieli w przyszłości. Chciałbym wskazać na pewną rzecz, która została podkreślona w stanowisku MZ.

Ten komunikat jest zbyt mało ambitny. Jak tu pani poseł powiedziała, Komisja Europejska ma ambicje, aby przywrócić produkcję substancji czynnych i leków gotowych do Europy. Niestety projekt komunikatu, dyrektywy i rozporządzenia temu nie służy. Nie ma żadnych przepisów, które by temu służyły i które by o tym mówiły. Dlatego bardzo potrzebne jest mówienie i zachęcanie Komisji Europejskiej do przedłożenia konkretnych rozwiązań prawnych, które wspierałyby przywrócenie produkcji substancji czynnych i leków gotowych do UE.

Ten komunikat, to rozporządzenie i ta dyrektywa niczego takiego nie wnosi. To są techniczne rozporządzenia o tym, jak produkować leki, jakie mają być wymogi do produkcji leków, ale nie o tym, jak wspierać produkcję. To prawodawstwo nie realizuje strategii farmaceutycznej, rezolucji PE o braku leków.

Trzeba także zwrócić uwagę, że 2 maja przyszła prezydencja belgijska przedstawiła non-paper wzywający Komisję Europejską do przedłożenia konkretnych rozwiązań prawnych. Apelujemy o to, aby polski rząd, który wsparł ten non-paper, za co bardzo dziękujemy, skłonił Komisję Europejską do bardziej odważnych działań w tym zakresie. Jako krajowi producenci leków deklarujemy daleko idące wsparcie w pracach nad projektem dyrektywy i rozporządzeniem, ponieważ przepisy, które w UE zostaną przyjęte w przeciągu najbliższych lat, dotkną wszystkich krajowych producentów leków, którzy w Polsce produkują leki.

Chciałem przypomnieć, że to jest ponad 100 tys. osób zatrudnionych pośrednio w zakładach farmaceutycznych. To są zakłady także już wysokiej technologii, jak chociażby biotechnologia, która zaczyna produkcję z Polski na Stany Zjednoczone i Europę. Jest to więc potencjał, który możemy rozwinąć albo zwinąć. To też będzie zależało od technicznych przepisów, bo każdy wymóg, który będzie wprowadzony, będzie postrzegany jako bariera konkurencyjna.

W zakresie przywołanych okresów wyłączności… Nie wchodząc w dyskusję o tym, czy one są dłuższe, czy krótsze, bo w zależności od tego, kto z nas będzie liczył, tak naprawdę ta kwestia może być różna. Maksymalny termin według nowej projektowanej dyrektywy i rozporządzenia to jest 13 lat. Dzisiaj to jest 11 lat, oczywiście przy spełnieniu warunków.

Niemniej, to co jest bardzo niepokojące, to niepewność prawna, jaka wkrada się w liczenie tych terminów. Nie służy to żadnej stronie rynku – czy to co do leków obję-

tych patentem, czy leków już po patencie, które są tańsze i upowszechniają technologie dla pacjenta w przystępnej cenowo i bezpiecznej jakości leku. Konieczne jest zwrócenie uwagi na szczegóły i wyłączenie niepewności, ponieważ te niepewności, które będą się rodziły w liczeniu okresów wyłączności, wpłyną bezpośrednio na pacjenta, wpłyną na budżet płatników narodowych. Każdy rak, każde pół roku to są pieniądze liczone w setkach milionów euro.

Dlatego każdą niepewność należy wyrugować z tych przepisów. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję za ten głos wsparcia.

Jeszcze jest głos z sali. Bardzo proszę.

Dyrektor generalny Związku Pracodawców Innowacyjnych Firm Farmaceutycznych INFARMA Michał Byliniak:

Panie przewodniczący, Michał Byliniak, Związek Innowacyjnych Firm Farmaceutycznych.

W uzupełnieniu głosu producentów krajowych – faktycznie również zwracamy uwagę na istotność tych przepisów dla ekosystemu w zasadzie całości dostępności do leków w całej UE. Zwracamy uwagę na potencjalny wpływ na pozytywnie zmieniającą się sytuację dostępności do leków w Polsce. Deklarujemy również chęć współpracy i szukania kompromisu, o którym jest mowa w stanowisku, absolutnie zwracając uwagę na to, że tak naprawdę dla każdego z państw znaczenie tych wprowadzonych zmian będzie inne. W przypadku Polski może mieć wpływ na zahamowanie pozytywnego trendu zwiększenia dostępności. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję bardzo za te głosy wsparcia.

Chciałbym zapytać, czy jest sprzeciw wobec decyzji Komisji o przyjęciu do wiadomości informacji dotyczącej tego dokumentu? Nie widzę.

Zatem stwierdzam, że **Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze COM(2023) 190 i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.** Czy jest sprzeciw? Nie widzę. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt 5.

Przechodzimy do pkt 6, czyli rozpatrzenia w trybie art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. wniosku dotyczącego zalecenia Rady w sprawie intensyfikacji działań w zakresie zwalczania oporności na środki przeciwdrobnoustrojowe w ramach podejścia „Jedno zdrowie" (COM(2023) 191 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP.

Rząd reprezentuje w tym punkcie również pan minister Maciej Miłkowski. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska.

Podsekretarz stanu w MZ Maciej Miłkowski:

Dziękuję bardzo serdecznie.

Wniosek ten dotyczy bardzo istotnej kwestii z punktu widzenia zdrowia publicznego – oporności na środki przeciwdrobnoustrojowe. Ma na celu przedstawienie działań celem ograniczenia antybiotykooporności, które powinny zostać wdrożone w państwach członkowskich UE.

Zwracamy uwagę na zadania, które powinny być wdrożone na rzecz zwalczania oporności na środki przeciwdrobnoustrojowe w ramach podejścia „Jedno zdrowie": konieczność przyjęcia krajowego planu działań na rzecz zwalczania oporności na środki przeciwdrobnoustrojowe, wyznaczenie osoby koordynującej współpracę międzyresortową, co jest rekomendowane dla szybkiego wdrożenia tego krajowego planu działań.

Doprecyzowania wymaga kwestia, czy dane o pacjentach przekazywane wraz z danymi o antybiotykooporności udostępniane będą wyłącznie ECDC. Dodatkowo w przypadku wymienionego w dokumencie drożdżaka *Candida auris*, zaliczanego do mikroorganizmów krytycznych, zakażenia powinny podlegać obowiązkowemu zgłaszaniu, bo aktualnie w Polsce brak jest wyznaczonego krajowego laboratorium referencyjnego do spraw oznaczania lekowrażliwości grzybów.

Wskazana w dokumencie modernizacja istniejącej infrastruktury szpitalnej celem zapewnienia wysokiego poziomu profilaktyki i kontroli zakażeń wiązać się będzie z istotnymi kosztami. Rozwiązania dotyczące separacji pacjentów celem ograniczenia transmisji drobnoustrojów będą wymagały wprowadzenia odpowiednich regulacji.

Dokument ten warunkuje wskaźniki, które w przypadku Polski będą trudne do osiągnięcia lub wykazania osiągnięcia celu, m.in. ze względu na ograniczoną sprawozdawczość w zakresie zdrowia publicznego. Aktualnie było to w ramach dobrowolnej współpracy w ramach badania europejskiego. Wyniki badań laboratoryjnych od ludzi nie są zbierane w krajowej bazie danych, co zaciera skalę problemów i utrudnia wszelkie analizy.

Biorąc pod uwagę przewidziane w dokumencie zmiany w zakresie monitorowania oporności, cele, które jako państwo powinniśmy osiągnąć do 2030 r., istnieje pilna potrzeba stworzenia ogólnopolskiej bazy danych, do której medyczne laboratoria będą przekazywały wyniki swoich badań. Ta baza powinna być kompatybilna z bazami organizacji międzynarodowych ECDC czy WHO, aby możliwy był transfer danych.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Posłem sprawozdawcą do tego dokumentu jest pani poseł Karolina Pawliczak. Bardzo proszę panią poseł o zabranie głosu.

Poseł Karolina Pawliczak (niez.):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, w lipcu 2022 r. Komisja wraz z państwami członkowskimi uznała oporność na środki przeciwdrobnoustrojowe za jedno z trzech najpoważniejszych zagrożeń dla zdrowia w UE. Oporność na środki przeciwdrobnoustrojowe oznacza zdolność mikroorganizmu do przetrwania lub wzrostu w obecności stężenia środka przeciwdrobnoustrojowego, który jest zazwyczaj wystarczający do powstrzymania lub zabicia tego mikroorganizmu. Jest to rosnące globalne zagrożenie dla zdrowia, które powoduje poważne wyzwania społeczne i gospodarcze.

Środki przeciwdrobnoustrojowe umożliwiły ogromny postęp w medycynie, ograniczając zdolność do zapobiegania chorobom zakaźnym i umożliwiając leczenie ich. Oporność na środki przeciwdrobnoustrojowe w coraz większym stopniu zagraża m.in. zdolności do przeprowadzania operacji, leczenia pacjentów z obniżoną odpornością, przeszczepiania narządów i terapii nowotworowej. Oporność na te środki wywołuje potężne skutki ekonomiczne w systemie opieki zdrowotnej, ponieważ prowadzi do bardziej złożonych metod leczenia, wyższych wskaźników przyjęć i dłuższych pobytów w szpitalu.

Chociaż istniejące środki muszą być nadal dostępne, należy opracować i udostępnić nowe i skuteczne środki przeciwdrobnoustrojowe, by przeciwdziałać rosnącej oporności mikroorganizmów na istniejące produkty. Katalizatorem wielu zmian i inicjatyw politycznych była pandemia Covid-19, która wywołała poważny wstrząs w systemach opieki zdrowotnej państw członkowskich i obnażyła niestety słabości naszej wspólnej obrony przed zagrożeniami dla zdrowia.

Unia Europejska zainicjowała europejską unię zdrowotną, która daje możliwość walki z opornością na środki przeciwdrobnoustrojowe. Oporność na te środki jest kwestią transgraniczną i przekrojową zawierającą się w podejściu „Jedno zdrowie". Oznacza to, że dotyczy ludzi, zwierząt i roślin, a także środowiska, wpływając na systemy opieki zdrowotnej i produkcji żywności. Oznacza to również, że należy się nią zająć we wszystkich tych sektorach z udziałem zainteresowanych stron i na wszystkich poziomach, w tym na szczeblu globalnym.

Jednocześnie poziomy kompetencji w UE w państwach członkowskich w ramach podejścia „Jedno zdrowie" różnią się. Od czasu przyjęcia planu działania w zakresie oporności na środki przeciwdrobnoustrojowe w 2017 r. poczyniono postępy w dziedzinie badań, rozwoju innowacji, które mają potencjał, by wpłynąć na walkę z opornością na środki przeciwdrobnoustrojowe. Wiele narzędzi do zapobiegania, wykrywania lub leczenia zakażeń spowodowanych przez patogeny oporne znajduje się w fazie badań i rozwoju, w tym testy przyłóżkowe, które sprawnie określają tożsamość i wrażliwość na antybio-

tyki zakażające organizm przed podjęciem decyzji o zastosowaniu antybiotyku. Opracowanie i utrzymanie tych testów będzie wymagało stałego nadzoru nad bakteriami opornymi na szczeblu globalnym, z wykorzystaniem technologii genomowych. Nauka nadal czyni postępy w wygenerowaniu nowej wiedzy i narzędzi oraz opracowywaniu nowych produktów.

Zważywszy na złożoność oporności na te środki kluczowe znaczenie ma zajęcie się nią w ramach spójnego podejścia „Jedno zdrowie". Współpraca i koordynacja na szczeblu UE w zakresie polityki dotyczącej oporności umożliwia spójniejszy, skuteczniejszy i bardziej efektywny sposób osiągania postępu w UE, jak również stanowi wkład w wysiłki podejmowane na szczeblu światowym.

Wraz z proponowanymi działaniami cele niniejszego wniosku dotyczącego zalecenia Rady są następujące: wzmocnienie krajowych planów działania „Jedno zdrowie" na rzecz zwalczania oporności na środki przeciwdrobnoustrojowe, wzmocnienie nadzoru i monitorowania oporności na te środki i konsumpcji środków przeciwdrobnoustrojowych, wzmocnienie profilaktyki kontroli zakażeń, ulepszenie zarządzania środkami przeciwdrobnoustrojowymi i rozważanego stosowania tych środków.

Zalecane cele dotyczące oporności oraz konsumpcji środków w odniesieniu do zdrowia ludzkiego: podnoszenie świadomości, poprawa kształcenia i szkolenia, wspieranie badań i rozwoju oraz zachęty do innowacji i dostępu do środków przeciwdrobnoustrojowych i innych medycznych środków, przeciwdziałanie oporności, zacieśnienie współpracy oraz wzmocnienie działań na szczeblu światowym.

Cele wyznaczone w niniejszym wniosku są spójne z innymi politykami UE, w szczególności ze wspólną polityką rolną, w której oporność na te środki figuruje wśród kluczowych celów zgodnie ze Strategią „od pola do stołu", oraz planem działania UE na rzecz eliminacji zanieczyszczeń, których celem jest zmniejszenie o 50% całkowitej unijnej sprzedaży środków przeciwdrobnoustrojowych dla zwierząt gospodarskich i w akwanaturze do 2030 r.

Jednocześnie zgodnie z zaleceniami Rady Europejskiej wzywa się państwa członkowskie do wprowadzenia po roku po przyjęciu zalecenia regularnego aktualizowania i wdrażania krajowych planów działania na rzecz zwalczania oporności na środki przeciwdrobnoustrojowe, wyeliminowania istniejących luk w zakresie nadzoru i monitorowania oraz zapewnienia do 2030 r. kompletności danych zarówno w zakresie oporności, jak i konsumpcji tych środków.

Dokument ten zaleca zatem państwom członkowskim opracowanie krajowego planu działania na rzecz przeciwdziałaniu oporności na środki przeciwdrobnoustrojowe w oparciu o podejście „Jedno zdrowie", dokonywanie regularnie co dwa lata jego przeglądów i podejmowanie odpowiednich działań, uwzględnianie nowych ustaleń, a także tendencji do publicznego udostępniania krajowego planu działania oraz oceny jego działania w ciągu sześciu miesięcy po jej zakończeniu.

Wdrożenie przedstawionej inicjatywy walki z opornością na środki przeciwdrobnoustrojowe w ujęciu „Jedno zdrowie" wymagać też będzie aktualizacji i dostosowania powszechnie do obowiązujących w Polsce przepisów prawa oraz wyeliminowania luk prawnych i zapewnienia monitorowania zachodzących zmian. Niemniej wdrożenie przedstawionej inicjatywy wiązać się też będzie z koniecznością przydzielenia odpowiednich zasobów ludzkich i finansowania na rzecz zwalczania oporności na środki przeciwdrobnoustrojowe w ramach wdrażanych przez poszczególne resorty założeń, a także poniesienia kosztu opracowania i wdrożenia zintegrowanych systemów, narzędzi informatycznych, środowiska gromadzenia danych, nadzoru nad opornością i konsumpcją tych środków obejmujących zdrowie ludzi, zwierząt, roślin, żywności i środowiska. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję pani poseł.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby się wypowiedzieć? Strona społeczna? Nie widzę zgłoszeń.

Chciałbym więc zaproponować następującą konkluzję. Stwierdzam, że **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. dokument o sygnaturze COM(2023) 191 wersja ostateczna i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu**. Czy jest sprzeciw? Nie widzę.

Zatem, przyjmując konkluzję, zamykam rozpatrywanie pkt 6. Stwierdzam, że na tym porządek obrad został wyczerpany.

Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję państwu za udział.